Nro. 253.

DZIENNIK URZĘDOWY
Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 21. Października 1815.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

Obwieszczenie.

Z wydziału żywności woyska. Względem zwrotu produktów tem Obywatelom, ktorzy takowe woysku za assygnowkami wydali.

PREFEKT Departamentu Płockiego
do
wszystkich WW. Podprefektów.

Dla częstych zmian marszrut, woysku z zawisły wracaiącemu przepisanych, niepodobna było w każdym Etapie i Magazynie tyle produktów na czas przysposobić, ile onych każdy respective oddział zastać winien. Ztąd więc wynikło, iż w nagłym razie woysko to po kwaterach, czyli to niewziąwszy z Magazynu dla braku należney żywności i furażu, samowolnie żywić się, czyli też za assygnowkami Dozorców i t. p. spokoione bydź musiało, do czego WWPan przez reskrypt moy z dnia 17 Września r. b. Nr. 21413. upoważnionym własnie zostałeś. Gdy zaś teraz przechod takowego woyska już w Departamencie tuteyszym ustał, należy więc, aby każdy Obywatel, za wydane dla niego wprost produkta był wynadgrodzonym. W odwołaniu się przeto do powyższego mego reskryptu, zalecam ninieyszem WWPanu, abyś natychmiast przekonał się naydostateczniey, iaki iest w każdym respective Magazynie i Etapie do Powiatu Administracyi iego powierzonego należącym po przechodzie woyska z zawisły remanent produktów tak żywności iako i furażu, a następnie, jakie i w iakiey ilości po kwaterach przez Mieszkanców po blisko tychże Etapów nastąpiły za legalnemi kwitami wydatki. Zebrawszy te wiadomości masz WWPan zbilansować

remanent powyższy z wydatkami Obywatelskiemi, i iak dalece wystarczaiącym się okaże, użyć go na wynadgrodzenie tychże Obywateli przez oddanie im w naturze z Magazynu wszelkich produktów, iakie ciż podług złożyć się winnych legalnych kwitów, woysku po kwaterach wydali. Jeżeliby zaś znaleziony po przechodzie rzeczonego woyska w respective Magazynie i Etapie remanent na zaspokoienie powyższych wydatków Obywatelskich niebył wystarczaiącym, donieść mi WWPan nieomieszkasz, a ia przez przewiezienie z innych mieysc brakuiącą ilość zgromadzić zarządzę tak, aby każdy był zaspokoionym.

Rozumie się samo przez się, iż kwity legalne, i same tylko woyskowe, a nie te, ktore przez Magazyn na dostawę z rozpisu wydane były, i na sznurowe zamienić się maiące, Obywatelom w powyższym sposobie wynadgrodzone bydź winny: i że produkta Obywatelom zwrocone, w rachunkach Magazynowych (iako woysku wydane) zamieszczonemi bydź maią, w czem naydokładniey respective Dozorców poinformować należy.

Akuratne wypełnienie powyższego zlecenia WWPanu rekommenduiąc, o skutku naydaley do dnia 1. Listopada r. b. oczekiwać będę rapportu, w ktorym to terminie, skoro Obywatele kwitów niezłożą, i po wynadgrodzenie nie zgłoszą się, poźniey sami sobie przypiszą winę, gdy im wydatek tego rodzaiu przyiętym ani wynadgrodzonym nie będzie.

Płock, dnia 9. Października 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Polecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom wskutek odezwy JW. Rautenstrauch, Generała Dyżurnego głownego Dyżurstwa woyska Polskiego, pod dniem 16. m. b. do mnię uczynioney, aby poniżey z nazwiska wymienionego i z fiziognomii opisanego żołnierza z woyska Polskiego zbiegłego, iak nayściśley w gminach śledzili, spostrzeżonego przytrzymać, i do naybliższey kommendy woyska Polskiego, dla odesłania tegoż do właściwego połku, pod strażą przyzwoitą dostawić starali się.

Obwieszczenie ninieysze WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w gminach zwyczay-

nym sposobem ogłoszą, i o skutku respective W. Podprefektowi zarapportować maią.

Płock, dnia 21. Września 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Opis. Załęski Szymon, żołnierz z pułku 6. piechoty liniowey, rodem z Biedrzyc, powiatu Pułtuskiego, Departamentu Płockiego, syn Andrzeia i Heleny, stanu szlacheckiego, iest twarzy okrągłey, oczów niebieskich, nosa dużego, włosów ciemno-blond, czoła wysokiego.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. JW. Linowski, Radzca stanu, zawiaduiący wydziałem policyi Krolestwa Polskiego, w skutek odezwy przez W. Xawerego Szydłowskiego obywatela z Gubernii Podolskiey do niegoż uczynioney, polecił poczynić rozporządzenia ku wyśledzeniu dwoch dworskich ludzi, poddanych z dobr Seyminkowice, w powiecie Uszynskim, w Gubernii Podolskiey sytuowanych, którzy skradłszy temuż W. Szydłowskiemu tak w pieniądzach, złocie, srebrze iako też w kosztownych effektach od dwanastu do trzynastu tysięcy złotych, dopuściwszy się nadto zaboystwa, z dnia 10. na 11. Sierpnia r. b. uciekli, i podług powziętego śladu, w kray tuteyszy udać się mieli: umieszczaiąc przeto poniżey opis zbiegow, to iest:

1. Macieia Małanczuka a teraz Janem Biernackim,

2. Jana Starzynskiego, teraz Zmyslinskim nazywaiących się,

zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, aby tychże ile możności w gminach śledzili, spostrzeżonych aresztowali i wraz z nalezionemi przy tychże pieniędzmi, papierami i rożnemi rzeczami, pod ścisłą strażą do Biora mego przystawić starali się.

Za wyśledzenie zbiegłych, nadgroda śledzcy do dwoch set czerwonych złotych przez wspomnionego W. Szydłowskiego iest oznaczoną.

Dla tem mocnieyszego zapewnienia skutku, WW. Woyci i JJPP. Burmistrze obwieszczenie ninieysze w gminach zwyczaynym sposobem ogłoszą i że się tak stało, przed respective W. Podprefektem udowodnić maią.

Płock, dnia 25. Września 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Opis. Pierwszy Maciey Małanczuk a przez siebie samego nazwany Jan Nepomocen Biernacki służył za lokaia, ma żonę i dzieci, iest wzrostu słusznego, lat 26. maiący, włosow na głowie ciemno blond miętkich, także fawory-

tów niewielkich, ktore na bok zczesuie, oczow siwo żołtawych, nosa pociągłego, na koncu nieco szerokiego, z dołkami na bokach, nieco ospowaty, ma dwa kły w gębie i dwa znamiona na szyi a iedno około policzka, zęby z przodku dwa a ieden trzonowy wyrwał, iest odstaiących palcow u rąk długich, mowi po polsku, i rossyisku i pisze po polsku zamaszysto, mowiąc czasem się zaiąka, powtarzaiąc iedno słowo dwa razy, rudo zarasta, zyskał za pomocą Kłososkiego Adwokata byłego, legitymacyiny fałszywy extrakt w Kamiencu Podolskim na imię Biernackich i herb tychże kolorowy na osobnym papierze, z wyobrażeniem szpaka, i paszport iako i świadectwa musiał zyskać. Miał podczas ucieczki frak ciemno granatowy, z sukna angielskiego, surdut zielony z czerwonemi wypustkami, spodni nankinowych szamua koloru dwoie, szarawary ciemno zielone iedne, spodnie czarne kaziemirkowe iednę, kamizelkow, w paski kolorowe iedną, czarne gładkie materyalną, iednę białą, iednę chustkę w kratki żołte, chustkę czarną i chustki perkalowe.

Drugi Jan Starzynski, a teraz w ucieczce przez kompana swego nazwany Zmyslinski iest wzrostu małego, lat blisko 50. maiący, twarzy nieco pomarszczoney czerwoney, oczow siwych, włosow na głowie ciemno blond, wąsow takichże, brwi dużych, garbi się, figury niedzwiedzia, ma goz na szyi, mowi po polsku nieco z mazowiecka, miał podczas swey ucieczki kurtkę białą płocienną, takież spodnie lub szarawary, tenże zabrał fuzyą w mosiądz oprawną z napisem na zamku Tuhl, w całey osadzie, torbę mysliską. Płaszcze zaś mieli szare kudzbaią podszyte, z wypustkami czerwonemi, guzikami białemi.

Przy Macieiu Małanczuk znayduie się trzos ze złotem, zegarek złoty a drugi mosiężny z amalią i wyobrażeniem gorszącym, między temiż dukatami wymytemi w worku żołtym iedwabnym na koncu ciemno przerabianym, było dukatow 10. węgierskich, z wyobrażeniem matki Boskiey.

Ciż zabrali koni parę z siodłami na ktorych uciekali, z tych ieden malenki z grzywą ustrzyżoną, drugi skarogniady nie co większy.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Umieszczaiąc poniżey w skutek rekwizycyi Szanownego Sądu policyi poprawczey wydziału Siedleckiego pod dniem 14. m. b. do mnię uczynioney listę inkulpatów z aresztu tamecznego zbiegłych, zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, aby tychże ścisle w gminach śledzili, spostrzeżonych chwytali i do wyższey Władzy dla dalszego z temiż postąpienia pod strażą przystawić starali się.

Ninieysze obwieszczenie WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w gminach zwyczaynym sposobem ogłoszą, i o skutku respective W. Podprefektowi zarapportuią.

Płock, dnia 26. Września 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Lista.

1. Andrzey Kowalczyk, rodem z kordonu Rossyiskiego, ze wsi Kapitanskie, Gubernii Kiiowskiey, dezerter woyskowy, przebywał teraz w Dunowie, powiecie Bialskim, ma lat 30., religii rusko katolickiey, iest wzrostu średniego, twarzy chudey, krzywey, oczów siwych, włosów bronatnych, ubrany był w sukmanę siwą.

2. Ilko Krewców, rodem z miasta Ostrogu kraiu Rossyiskiego, lat ma 45., religii greckiey, iest wzrostu słusznego, twarzy ogromney, nosa dużego, oczów siwych, włosow takichże, ubrany był w sukmanę, mowi po rossyisku.

3. Jakob Oszka, dezerter Austryacki, rodem ze wsi Berczyma, ma lat 40., religii grecko uniackiey, iest wzrostu słusznego, twarzy ogromney, nosa dużego, oczów siwych, ubrany był w sukmanę, mowi po rossyisku.

4. Kasper Barkowski, rodem z Wołynia, powiatu Radzynskiego, lat ma 23., religii katolickiey, iest wzrostu niskiego, twarzy okrągłey, oczow siwych, nosa miernego, włosów bronatnych.

5. Walenty Rogowski, lat maiący 30., iest wzrostu miernego, chuderlawy, blady, bez faworytow i wąsow, nosa małego, oczow błękitnych, włosow blond.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutek odezwy JW. Linowskiego, Radzcy stanu, zawiaduiącego wydziałem policyi Krolestwa Polskiego, pod dniem 22. Września r. b. N. 229. (stosownie do wezwania JW. Prezesa Rządu tymczasowego Krolestwa Polskiego, na rekwizycyą JW. Generała artyleryi Barona Müllera Zakomelskiego,) do mnie uczynioney, polecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, aby JPana Toczyłowskiego, Podporucznika Pschowskiego pieszego połku, z fizyognomii zaś dla niepodania nie opisanego, ktory z rozkazu JW. Generała Feldmarszałka Hrabiego Barklay de Tolli, za oddalenie się od obowiązkow, i popełnioną w Warszawie kradzież, pod Sąd woienny miał bydź oddanym, i tym koncem przez JW. Generała Maiora Lewickiego do Bobruyska wysłany, w drodze dnia 7/19. Sierpnia r. b. blisko miasta Rutki zbiegł, w gminach śledzili, spostrzeżonego aresztowali, i do Biora Prefektury, dla odesłania tegoż do JW. Generała Maiora Lewickiego, Kommendanta miasta Warszawy, pod strażą przystawić starali się.

WW. Woyci i JJPP. Burmistrze obwieszczenie ninieysze w gminach zwyczaynym sposobem ogłoszą, i o skutku respective W. Podprefektowi zarapportuią.

Płock, dnia 2. Października 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. J.*

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. JW. Linowski Radzca ſtanu zawiaduiący wydziałem policyi Krolestwa Polskiego, w skutek uczynionych przez Władze woyskowe i JW. Prezesa Rządu tymczasowego Krolestwa Polskiego rekwizycyi, polecił rozporządzenie śledzenia niejakiego JPana Dorndorfa Ober-Audytora 8. Korpusu, ktory za zamiar żenienia się mimo żyiącey swey żony, pod Sąd woienny oddany, z Wrocławia uiechał: zalecam przeto WW. Woytom i JJPP. Burmiſtrzom, aby wspomnionego JPana Dorndorfa Ober-Audytora z fizognomii zaś dla niepodania nie umieszczonego, w razie spoſtrzeżenia aresztowali, i pod ſtrażą do biora mego, dla odesłania tegoż do JW. Generała Majora Lewickiego, przyſtawić ſtarali się.

Obwieszczenie ninieysze WW. Woyci i JJPP. Burmiſtrze, w gminach zwyczaynym sposobem ogłoszą, i o skutku respective W. Podprefektowi zarapportuią.

Płock, dnia 2. Października 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Umieszczaiąc poniżey opis osoby Hałachtiowa Kiryłów poddanego i służącego W. Schleffert Urzędnika Prowiantskiego klaſſy 6. w drodze do miaſta Kalisza z końmi i bagażami niżey wyspecyfikowanemi zbiegłego, zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmiſtrzom w skutek odezwy JW. Linowskiego Radzcy ſtanu, zawiaduiącego wydziałem policyi Kroleſtwa Polskiego, pod dniem 23. Września r. b. Nr. 280. do mnię uczynioney, aby tegoż ściśle w gminach śledzili, spoſtrzeżonego przytrzymali, a po zarapportowaniu mi, dla doniesienia JW. Radzcy Stanu, zawiaduiącemu wydziałem policyi Kroleſtwa Polskiego, w areszcie policyinym, do dalszego rozporządzenia, osadzili.

Obwieszczenie ninieysze WW. Woyci i JJPP. Burmiſtrze w gminach zwyczaynym sposobem ogłoszą, i że się tak ſtało, przed respective W. Podprefektem udowodnić maią.

Płock, dnia 2. Października 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Opis. Hałachtiow Kiryłów ieſt wzroſtu dwóch arszynów i cali 8., rodem z wsi Lipiecz, Koſtremskiey Gubernii, oczu siwych, nosa ściągłego, włosów ciemno blond na około oſtrzyżonych, lat ma 30., ubrany był w sukmanę czarną i takież szarawary.

Specyfikacya bagażów.

1. Kon wierzchowy gniady z ogonem uciętym, ma na grzbiecie pod siodłem białe niewielkie pietną, od odparzenia.

2. Dwa konie powozowe, ieden szpakowaty drugi bułany.

3. Woz formy ruskiey, koła kute.

4. Cztery chomonta, dwa siodła z czaprakami, przytem rozmaita bielizna, suknie i inne drobne rzeczy.

Podprefekt Powiatu Przasnyskiego.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w wsi Malużynie gminie tegoż nazwiska, znayduie się kon maści gniadey lat 9. maiący, na trakcie z Ciechanowa do Przasnysza idącym, w nocy z dnia 10. na 11. Sierpnia r. b. z siodłem i uzdeczką uięty, do którego dotychczas właściciel niewzgłasza się; ktoby przeto sądził się bydź właścicielem tegoż konia, zechce w przeciągu niedziel sześciu do W. Woyta gminy Malużyna udać się, a po złożeniu przyzwoitych świadectw i wynadgrodzeniu kosztów odebrać go może: przeciwnie bowiem, przez publiczną licytacyą na rzecz skarbu sprzedanym by został.

Przasnysz, dnia 4. Października 1815.

Zielinski.

Sąd Pokoiu Powiatu Wyszogrodzkiego.

Podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, iż Woyciech Zalewski o włóczęgostwo obwiniony, będąc w więzieniu Płockiem osadzony, w czasie pełnienia prywatney roboty u obywatela miasta Płocka JP. Sobolewskiego, z więzienia zbiegł, ktorego rysopis iest następuiący: tenże obwiniony iest rodem z Białegostoku, stanu mieyskiego, religii katolickiey, żonaty, mieszkał dawniey w Ostrołęce. Ubior tegoż: kapelusz na głowie okrągły czarny dobry, kurtka popielata sukienna szaraczkowa z guzikami stalowemi wypukłemi, spodnie płocienkowe w paski niebieskie, boty węgierskie podarte. Gdy na schwytaniu obwinionego, iako szkodzącego społeczności wiele zależy, wzywa zatem wszelkie władze tak cywilne iako też i woyskowe, by wspomnionego obwinionego, skoro się gdzie spostrzedz da, aresztowały, i takowego pod strażą przyzwoitą do Sądu naszego dostawić raczyły.

Płock, dnia 26. Września 1815.

Bromirski.

Komornik Powiatu Brzeskiego.

Z mocy wyroków Prześwietnego Trybunału handlowego, zawiadomia Publiczność, iż w dnia 22. Października r. b. o godzinie 2. po południu i w dnie następne, ciągle odbywać się będzie licytacya publiczna, w mieście Lubrancu w rynku, składaiąca się z towarów kupieckich, galanteryi, perkalli, muslinów, tabakierow, tuli: koronków, chustek rożnego gatunku, sukna postaw, nici cienkich znaczna ilość, pierscieni, zgoła kram galanteryi rożne obiekta maiący: zaięte za dług żydowi Parenczewskiemu, na rzecz żydów Izraela Grossa i Dawida Kalisza z Lubranca: więcey daiącym za gatową zapłatą obiekt wylycytowany wydanem zostanie.

Brześć, dnia 13. Października 1815.

Waskiewicz.